

3. GDY CHCESZ SIĘ MODLIĆ

W poprzednim spotkaniu rozważaliśmy przestrożę Jezusa, wyrażoną w słowach: „Na modlitwie nie bądźcie jak obłudnicy”. Staraliśmy się zrozumieć potrzebę oczyszczenia naszych intencji. Idąc na spotkanie z Bogiem, mamy szukać przede wszystkim Boga, a nie siebie. Dziś kontynuujemy ten temat rozważając słowa Jezusa: „Ty zaś gdy chcesz się modlić”. Są one skierowane do tych, którzy chcą się modlić. Jezus podaje im rękę i prowadzi ich dalej, na głębię życia modlitewnego. Słowa te rodzą również pytanie, czy naprawdę chcemy się modlić i jak rozbudzić pragnienie modlitwy w sercu tych, którzy się nie modlą.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli.

Wprowadzenie w temat (główne myśli homilii) i rozmowa pomagająca lepiej zrozumieć słowa Pana Jezusa. Tematem rozmowy staje się również pierwsze podsumowanie działań, podejmowanych przez członków diakonii modlitwy. Chodzi o przygotowanie podejmowanej posługi, właściwe jej wykonanie, a także o modlitwę w intencji wszystkich członków parafii. Chodzi także o zachęcenie nowych osób do włączenia się w tę posługę.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świątecznych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie. Zaleca się odmówienie dziesiątka różańca oraz dokonanie zawierzenia podejmowanej posługi Matce Najświętszej (modlitwa „Pod Twoją obronę” lub akt zawierzenia przygotowany przez kapłana).

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* W poprzednim spotkaniu rozważaliśmy przestrożę Jezusa przed postawą, w której człowiek niby się modli, ale właściwie myśli o sobie i przejmując się bardziej opinią ludzi niż obecnością Boga. Tych, którzy w ten sposób postępują, Jezus nazwał obłudnikami. To mocne słowo, ale Jezus go używa, gdyż chodzi o ważną sprawę, o spotkanie człowieka z Bogiem. Powinno ono być szczere i autentyczne, a nie udawane.

Dziś kontynuujemy refleksję nad słowami Jezusa z kazania na Górze. Po napiętnowaniu złej postawy, Zbawiciel mówi: „Ty zaś gdy chcesz się modlić”. Jest to bardzo osobiste zwrócenie się do każdego ze słuchaczy. Poprzez słowa: „Ty zaś” wskazuje na gotowość przyjęcia innej postawy niż obłudnicy. Oni byli zajęci przede wszystkim sobą, ale ty możesz działać inaczej. Główną cechą tej odmiennej postawy jest pragnienie autentycznego spotkania z Bogiem. Słyszymy słowa: „Ty zaś gdy chcesz się modlić” i pytamy siebie samych: Czy naprawdę chcę się modlić?

3. *Gdy chcesz się modlić.* Nasze „chcę” w odniesieniu do modlitwy i innych działań, jest zróżnicowane. Używamy określeń stanowczych: „Chcę” lub „nie chcę”, a także mniej zdecydowanych: „Chce mi się coś robić” albo „nie mam na to ochoty”. Raz chodzi o całościową postawę wyrażającą się w realizacji powołania, a innym razem o codzienne wybory czy reakcję zależną od samopoczucia.

Przy święceniach prezbiteratu biskup aż pięć razy pyta kandydata do święceń: „Czy chcesz?” Pytania dotyczą przyjęcia święceń, głoszenia słowa, sprawowania sakramentów, modlitwy i poświęcenia się Bogu za zbawienie ludzi. Za każdym razem diakon odpowiada: „Chcę”, co wyraża jego życiową postawę, a nie nastrój chwili o charakterze „chce mi się”, „mam ochotę” lub coś podobnego. Również narzeczeni przy ślubie są pytani: „Czy chcesz?” Ich odpowiedź określa całe życie.

W odniesieniu do modlitwy całościowe i jednoznaczne: „Chcę być z Bogiem”, „chcę się z Nim spotykać”, „On jest moim Bogiem” może zostać osłabione nastrojem danego dnia wyrażającym się w słowach: „Nie chce mi się modlić”, „Nie ciągnie mnie do modlitwy”, „Aby się modlić, muszę pokonać

pewien opór w sobie”. Niektórzy poddają się zniechęceniu i przestają się modlić. Nie rozmawiają już z Bogiem i całą uwagę kierują ku sprawom ziemskim. Inni zaś, mimo trudności, klękają do modlitwy, szukają Boga i cenią sobie chwile z Nim spędzone. Modlą się i pragną modlić się coraz lepiej i coraz więcej.

Pan Jezus w jednej w przypowieści podał przykład syna, którego ojciec prosił, aby poszedł do winnicy. Ten odpowiedział: „Nie chcę”, ale później poszedł. Jego: „Nie chcę” zamieniło się na „chcę”. Tak patrzemy również na postawę Szymona na drodze krzyżowej. Najpierw był opór i trzeba go było przymusić do niesienia krzyża. Potem coś się zmieniło w jego duszy i niósł krzyż chętnie. W życiu rodzinnym rodzice wiele razy podejmują wysiłek, aby zmienić niechętną postawę dzieci do modlitwy, jeśli taka się pojawi. Poprzez własny przykład, wyjaśnienia i inne działania przemieniają dziecięce „nie chcę” na „chcę”.

Modlitwa jest łaską, więc również pragnienie modlitwy i pokonywanie różnych przeszkód w jej przeżywaniu, jest darem, o który trzeba prosić dla siebie i dla innych. Dla wielu naszych braci i siostr modlitwa jest ciężarem. Mówią: „Nie umiem”, „Nie potrafię”, „Nie mam czasu”. Za tymi sformułowaniami stoi ukryte: „Nie chcę”. Prosimy Boga, aby przemienił ich serca i uzdolnił je do radosnego: „Chcę”. Jeśli odnajdą w sobie takie pragnienie, to będą również uważnie słuchać tego, co Jezus mówi o modlitwie i pójdą za wskazaniem, jakie daje. Ich modlitwa będzie się rozwijać.

4. *Przykład.* Zdajemy sobie sprawę, że wiele problemów na modlitwie wynika z grzechu. Znamienne jest w tym względzie wyznanie jednej z uczestniczek rekolekcji: „Jestem osobą, która modli się mało. Jestem osobą, która ucieka od modlitwy. Jestem osobą, dla której jedyną formą modlitwy przez wiele dni, tygodni, a bywało, że i miesięcy, była jedynie niedzielna Eucharystia. Kryzys osobistej, codziennej modlitwy, jest w moim przypadku kryzysem wiary. Jeśli popełniam grzech, jeśli trwam w grzechu, nie modlę się. Odwracam się do Boga plecami i milczę. Tak, jak rozpuszczone dziecko, które nabroiwszy, nie potrafi przyznać się do winy i obraża się na rodziców, nie odzywa się do nich. Bezwiednie powtarzam gest zawstydzonego Adama, który skrył się przed Bogiem, nie chcąc, by ten go odnalazł w rajskim ogrodzie. Ucieczka od modlitwy, jest więc ucieczką wynikającą z grzechu”.

5. *Zaproszenie do adoracji.* Po Mszy Świętej będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. Uklękniemy przed Jezusem, przypomnimy sobie Jego słowa o modlitwie, a potem, w ciszy każdy będzie mógł podziękować za to, że mimo słabości, jednak chce się modlić. Będzie mógł prosić o większą gorliwość w modlitwie. Pamiętajmy w modlitwie również o tych, którzy przestali rozmawiać z Bogiem, często z powodu grzechu lub różnych trudności życiowych.

Modlitwa powszechna

Bóg jako Ojciec słucha wołania swoich dzieci. Z wiarą przedstawmy Mu nasze prośby.

1. Módlmy się za Ojca Świętego i wszystkich pasterzy Kościoła, aby budzili w sercach wierzących pragnienie prawdziwej modlitwy.

2. Módlmy się sprawujących władzę w państwie i we wspólnotach lokalnych, aby swoje talenty wykorzystywali dla dobra ludzi

3. Módlmy się za chorych, samotnych i smutnych, aby modlitwa i pomoc braci były ich siłą w trudnym doświadczeniu.

4. Módlmy się za tych, którzy zaniedbują modlitwę poranną i wieczorną, aby odkryli znaczenie rozpoczynania i kończenia dnia z Bogiem.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby oczyszczeni ze słabości weszli do krainy szczęścia w niebie.

6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy otwarli serca na Jezusową naukę o modlitwie i radowali się każdym spotkaniem z Bogiem.

Ojciec najlepszy, przyjmij nasze prośby i spraw, abyśmy ubogaceni Twoimi darami, zawsze trwali przy Tobie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Dałeś nam, Panie, łaskę udziału w Eucharystii. Wysłuchaliśmy Twego słowa, złożyliśmy Najświętszą Ofiarę i przyjęliśmy Cię w Komunii Świętej. Dziękujemy Ci, Jezu, za tę niezwykłą łaskę. Dziękujemy za wskazanie drogi życia i umocnienie do wytrwania na niej.

Śpiew, np.: „Twemu Sercu cześć składamy”.

L1: W kazaniu na Górze mówiłeś do nas, Panie Jezu: „Ty zaś gdy chcesz się modlić”. Słyszac Twoje słowa myślimy o naszym podejściu do modlitwy. Nie zawsze cenimy sobie te święte chwile spotkania z Tobą. Wielu opuszcza modlitwę poranną i wieczorną. Inni starają się o niej pamiętać, ale przeżywają ją powierzchownie i nie doświadczają Twojej bliskości. Za wszelkie nasze zaniedbania na modlitwie, przepraszamy Cię, Panie.

L2: Dziś jesteśmy przy Tobie. Choć nasza modlitwa nie jest doskonała, to jednak chcemy się modlić. Chcemy też uczyć się modlitwy, dlatego z uwagą wsłuchujemy się w Twoje pouczenia. Uświadamiasz nam, że powinniśmy gorąco pragnąć spotkania z Tobą i Twoim Ojcem. Nie jest dobrą modlitwa odmawiana niechętnie i z przymusu. Pytasz nas, czy chcemy modlić się dobrowolnie i z radością. Udziel nam, Panie, tej łaski. Prosimy o to w cichej modlitwie.

Modlitwa w ciszy (przynajmniej 2-3 min.).

Kapłan: Dla nas, Panie Jezu, stałeś się człowiekiem. Dla nas umarłeś na krzyżu. Dla nas zmartwychwstałeś. Nam zesłałeś Ducha Świętego. Każdego z nas prowadzisz do Ojca. Na każdego zsyłasz morze łask. Nie dozwól, abyśmy je marnowali. Broń nas przed obojętnością i niewdzięcznością. Niech nasza codzienna, płynąca z serca modlitwa, będzie odpowiedzią na Twoją miłość. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.